przechodnie zdołali uciec
tylko na chwilę
znów noszą uśmiechy
na twarzach
zamiast rogatywek

z bramy wychodzi
zwyczajny jeż
a nie Kasztanka

nawet na
wojującej Pradze
jest mniej
harcerskich skarpet

na rogu Jagiellońskiej
gdzie przystawałaś
jest jeszcze biała plama
nieskażona śniegiem
ani deszczem

wczesną jesienią
mieliśmy wciąż
taśmy do zapisu
z nadmiarem czasu

bywaliśmy sobą
na czarno-białych kliszach
a teraz trudno
odnaleźć siebie
w tylu migających szaleńczo
kolorach

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

bruliben, dodano 31.08.2019 08:51

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.